

Czy „Ludzie Mrówki” Indian Hopi to sumeryjskie Annunaki?

8 sierpnia 2022

Legendy o potopie są opowiadane na całym świecie. Większość z nich przebiega zwykle wedle tego samego scenariusza. Istnieje jednak opowieść, która znacznie odbiega od tego co znamy z mitów Sumerów, Egipcjan czy też innych ludów z tego okresu. Dziś po raz kolejny poświęcimy szczególną uwagę mitologii Indian Hopi, których przodkowie pamiętają te wydarzenia nieco inaczej.

Wielki Kanion to jedno z najlepiej znanych miejsc w Stanach Zjednoczonych Ameryki, tymczasem niewiele osób wie, że jest on również miejscem, gdzie zgodnie z legendami Indianie Hopi wyłonili się ze swojego podziemnego schronu po tym, gdy wielka powódź zniszczyła 1/3 świata. Już sam ten fakt znacznie odróżnia ich opowieść od tych znanych w innych miejscach świata.

Do tego dochodzą jeszcze tajemniczy ludzie mrówki poruszający się na latających tarczach i żyjący pod powierzchnią naszej planety. Czy ten opis nie brzmi znajomo? Nie da się ukryć, że koncepcja innej rasy żyjącej pod naszymi stopami wydaje się być nieprawdopodobna. Warto jednak pamiętać, że niemal wszystkie starożytne kultury opowiadały o pewnych miejscach na Ziemi, w których można uzyskać dostęp do takiego wewnętrznego świata.

Wiele niezależnych od siebie kultur, takich jak choćby grecka, sumeryjska, irlandzka czy nawet egipska, stwierdzają wyraźnie, że bogowie zamieszkują wewnętrzne części Ziemi. Czy ta pewność może wynikać ze spotkań z zagadkowymi istotami, które z biegiem lat były opisywane jako bogowie? Pojawiają się zresztą głosy, że sposób w jaki Hopi odnoszą się do Ludzi Mrówek lub Przyjaciół Mrówek (Anu Sinom) wywołuje niemal bezpośrednie

skojarzenie do historii Anunnaki.

Babiloński bóg nieba nazywał się Anu, co w języku Hopi oznacza mrówkę. Słowo Naki można przetłumaczyć jako „przyjaciele”. W ten sposób Anu-Naki tłumaczy się w języku Hopi jako „przyjaciele mrówki”. Oznacza to, że na dwóch odseparowanych od siebie kontynentach pojawiły się 2 niemal identyczne terminy określające transcendentálną rasę „nadistot”, która brała czynny udział w legendzie o potopie. Jedyna różnica polega na tym, że sumeryjscy Annunaki przybyli z nieba, a ludzie mrówki wyszli z podziemnych kompleksów pod Wielkim Kanionem.

Są zresztą i tacy, którzy uważają, że ludzie mrówki przedstawiani w mitach Hopi oddziaływali również na kulturę Egiptu. Niektóre ze starożytnych petroglifów Hopi mają bowiem przypominać afrykański gatunek mrówek zwany mrówką faraona. Zgodnie z tymi teoriami, przypomina ona niewielką wersję faraona Echnatona, słynącego z dziwnego, obcego wyglądu. Czy fascynacja dawnych kultur wydłużaniem czaszek mogła wynikać ze spotkań z tą tajemniczą rasą mrówek? Są to oczywiście dzikie spekulacje, które muszą jednak zmusić część z nas do zastanowienia się nad dawną historią rodzaju ludzkiego. Czy aby na pewno wiemy o niej tak dużo, jak wydaje się części z nas?

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl